RaTaTam, My

Myślę sobie, że...
Ta zima kiedyś musi minąć
Zazieleni się
Urośnie kilka drzew
Niedojedzony chleb
W ustach zdąży się rozpłynąć
A nie dopity rum
Rozgrzeje nieco krew
Zimny poniedziałek
Gorącą stanie się niedzielą
Co niepozmywane
Samo zmyje się
Nieśmiały dotąd głos
Odezwie się jak dzwon w kościele
A tego, czego mało
Nie będzie wcale mniej
Choć mało rozumiem
A dzwony fałszywe
Coś mówi mi, że
Jeszcze wszystko będzie możliwe
Nim stanie się tak
Jak gdyby nigdy nic nie było.